

# Gołębiewski, Grzegorz

---

"Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918-1939", Michał Trubas, Warszawa 2008 : [recenzja]

---

Notatki Płockie 58/1 (234), 46-50

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

**MICHAŁ TRUBAS, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa 2008, ss. 487.**

Michał Trubas jest znanym w Płocku historykiem wojskowości, publikującym także na łamach „Notatek Płockich”. W 2008 r. ukazała się monografia garnizonu płockiego Wojska Polskiego w latach 1918–1939 jego autorstwa. Książka składa się z 5 rozdziałów, większej ilości podrozdziałów, podzielonych na kolejne punkty, przybliżających funkcjonowanie płockiego garnizonu w latach II Rzeczypospolitej. Słowo wstępne napisał marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, podkreślając rolę wojska w II RP.

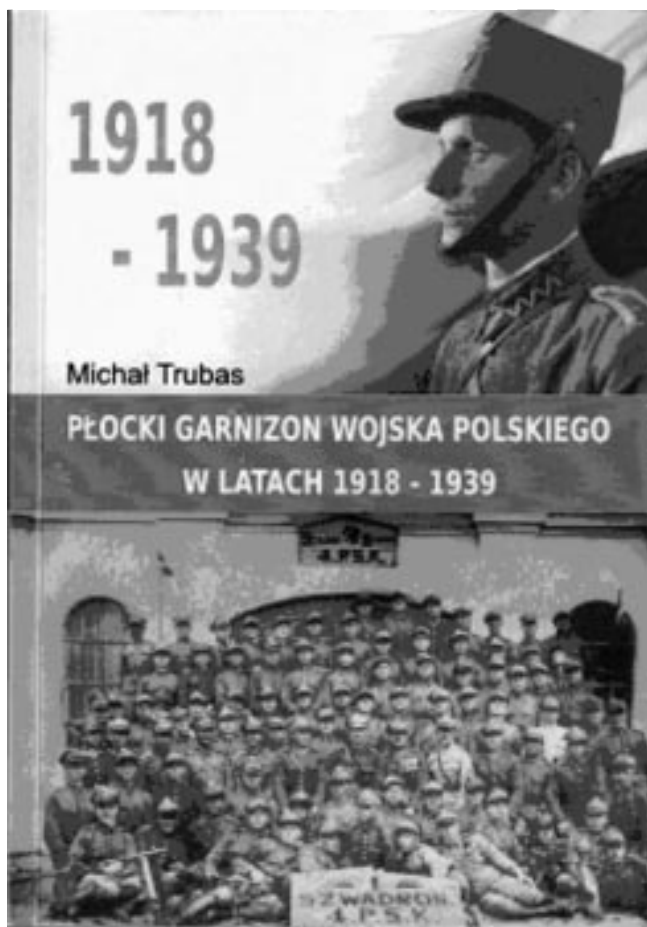
W pierwszym rozdziale – *Przełamanie istnienia garnizonu w Płocku* – Autor przybliżył warunki geograficzne ziemi płockiej oraz sytuację ekonomiczną Płocka na początku XX w. W skrócie przedstawił także działania wojenne na Mazowszu Płockim w czasie wojen napoleońskich, powstań narodowych XIX w. i I wojny światowej. Z ich analizy wynika duże znaczenie strategiczne ziemi płockiej, zwłaszcza dla bezpieczeństwa Warszawy od zachodu.

Przechodząc do właściwego tematu pracy Autor przedstawił garnizonowe tradycje Płocka od końca XVIII w., kiedy po II rozbiórce Polski miasto dostało się pod panowanie pruskie, przez XIX w. i początek XX w. W mieście stacjonowały kolejno jednostki pruskie, francuskie i rosyjskie. Krótko, w latach 1830–31 było to wojsko polskie.

W początkach istnienia II Rzeczypospolitej skład garnizonu nie był ustabilizowany. W Płocku stacjonowały różne jednostki: pułk z Armii gen. Józefa Hallera, batalion 8 pułku piechoty Legionów i batalion zapasowy 6 pułku piechoty Legionów. W tym czasie garnizon borykał się z szeregiem problemów organizacyjnych, zaopatrzeniowych i związanych z zakwaterowaniem żołnierzy. Jednocześnie wojsko zaczęło wrastać w życie miasta, uczestnicząc w wielu uroczystościach.

W rozdziale drugim – *Założenie garnizonu Płock* – M. Trubas przedstawił organizację władz garnizonu i zasady jego funkcjonowania po przejściu Wojska Polskiego na stopę pokojową. Jednostkami tworzącymi w okresie międzywojennym płocki garnizon były 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej i 8 Płocki Pułk Artylerii Lekkiej im. Króla Bolesława Krzywoustego<sup>1</sup>.

Autor dokładnie omówił organy administracji wojskowej: komendanta garnizonu i podległe mu służby, Powiatową Komendę Uzupelnień, Rejonowy Inspektorat Koni, organizację obu pułków, ich uzbrojenie i umundurowanie żołnierzy, sztandary, proporce i odznaki pułkowe. Dalej zapo-



znał czytelników z instytucjami garnizonu płockiego: parafią rzymskokatolicką, izbą chorych i administracją koszar. Z wojskiem współpracowały też organizacje i stowarzyszenia o charakterze paramilitarnym. Należały do nich przede wszystkim kompanie Wychowania Fizycznego i Przyzobobienia Wojskowego. Z innych organizacji można wymienić Związek Oficerów Rezerwy i Związek Strzelecki.

W rozdziale trzecim – *Warunki funkcjonowania garnizonu* – Autor przedstawił miejsce płockiego garnizonu w strukturze służb tyłowych Wojska Polskiego, zasady finansowania i zaopatrywania jednostek garnizonu, służbę zdrowia, warunki zakwaterowania żołnierzy, działalność spółdzielczości wojskowej. W dalszej części pracy zapoznajemy się z tokiem życia i służby żołnierzy. Składa się na to rozkład dnia z obowiązkowymi zajęciami, dbałość o przydzielone konie, wysokość żołdu, warunki zakwaterowania i wyżywienia.

Jednym z najważniejszych zadań jednostek wojskowych było szkolenie poborowych i żoł-

nierzy zawodowych do działań w ramach pododdziału i oddziału w czasie wojny. Odbywało się to według planu szkolenia rozłożonego na cały okres służby wojskowej. Żołnierze zawodowi byli kierowani na kursy doszkalające do Grudziądz (dla kawalerii) i Torunia (dla artylerii).

Jednak funkcjonowanie garnizonu polegało nie tylko na szkoleniu stricte wojskowym. Nie mniej ważne było upowszechnianie kultury, w ramach czego żołnierze bywali w teatrze, muzeum, kinie, uczestniczyli w akademiach i wieczornicach. Żołnierze mogli też aktywnie uczestniczyć w działalności kulturalnej, grając w orkiestrach pułkowych lub występując w kółkach teatralnych.

Nie mniej ważną rolę spełniał sport. Wychoowanie fizyczne było obowiązkowe, a uprawianie różnych dyscyplin sportowych miało poprawiać sprawność żołnierzy na polu walki. Oczywiście preferowano zawody typowo wojskowe: strzelanie, władanie białą bronią, biegi na różnych dystansach, jeździectwo.

Życiu garnizonu poświęcony jest rozdział czwarty. Nieodłączną częścią funkcjonowania garnizonu był liczny i częsty udział oficerów i żołnierzy obu płockich pułków w miejskich uroczystościach o charakterze państwowym, wojskowym i kościelnym. Formalnie dla wojska najważniejszą uroczystością powinno być Święto Żołnierza obchodzone 15 sierpnia, jednak obchody były dosyć skromne z uwagi na przebywanie pułków poza garnizonem, na letnich koncentracjach i ćwiczeniach. Dlatego wzrastała rola świąt pułkowych, obchodzonych bardzo uroczysto. Przyjeżdżali wtedy dowódcy wyższych szczebli oraz zaproszeni goście.

W dalszej części rozdziału M. Trubas scharakteryzował żołnierzy zawodowych pod względem poziomu wykształcenia i szybkości awansu. Przedstawił życie służbowe i pozasłużbowe, kwestie dyscypliny, wykształcenia, warunków materialnych i mieszkaniowych. Przeciętnego czytelnika na pewno zainteresuje podrozdział o życiu towarzyskim kadry zawodowej: balach, rautach, wizytach i innych spotkaniach.

Ostatni – piąty rozdział dotyczy udziału wojska w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym miasta. W latach rządów sanacyjnych wojsko wspierało działania kształtujące pozytywny stosunek do władzy, J. Piłsudskiego i jego następcy – E. Rydz-Śmigłego. Garnizon współpracował z organami administracji rządowej i samorządowej. Uczestniczył też w życiu kulturalnym miasta i różnych obchodach. Orkiestry wojskowe były obecne na wielu uroczystościach i imprezach rozrywkowych w Płocku i okolicznych miejscowościach.

Obecność w mieście dwóch pułków korzystnie wpływała na finanse miasta, jego mieszkańców i okolicznych rolników. Wojsko potrzebowało żyw-

ności, koni, paszy dla nich, materiałów budowlanych, kwater. Znaczną część swoich pensji wojskowi wydawali w mieście, wzmacniając finansowo płockie firmy, sklepy i zakłady usługowe. Przez 20 lat obecności garnizon wrósł w krajobraz Płocka i świadomość jego mieszkańców. I choć nie brakowało przypadków nagannego zachowania żołnierzy, stosunek do wojska był zdecydowanie pozytywny.

Uzupełnieniem tekstu jest 15 załączników. Są wśród nich wzory odznak pamiątkowych, porpców i elementów umundurowania 4 psk i 8 pal, etaty instytucji i formacji wojskowych, rozmieszczenie i wygląd koszar, wykaz kwater wynajmowanych w mieście. Bardzo wartościowe jest szczegółowe zestawienie obsady personalnej komendy garnizonu, 13 Brygady Kawalerii, 4 psk i 8 pal, co na pewno wymagało sporego wysiłku. Jest też zbiór 50 fotografii głównie dotyczących wojska, ale także pokazujących międzywojenny Płock. Książka zaopatrzona jest też w bibliografię i indeksy: osobowy i miejscowości.

Opracowanie M. Trubasa oparte jest na szerokiej kwerendzie archiwalnej. Autor korzystał przede wszystkim z zasobów Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie, zwłaszcza zespołów akt 4 pułku strzelców konnych, 8 pułku artylerii konnej i komendy garnizonu w Płocku. Inne wykorzystane zespoły to m.in. departamenty Ministerstwa Spraw Wojskowych. Uzupełnieniem CAW było Archiwum Państwowe w Płocku i zbiory Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Autor wykorzystał także źródła drukowane: „Dziennik Rozkazów” MSWojsk., Dowództwa Okręgu Korpusu Nr I w Warszawie, Roczniki Oficerskie, roczniki statystyczne i inne. Praca oparta została także na międzywojennej płockiej prasie, wspomnieniach i relacjach oraz publikacjach książkowych i artykułach.

Z uwagi na duże wykorzystanie archiwaliów z CAW – zwłaszcza rozkazów dziennych 4 psk i 8 pal – opracowanie ma charakter źródłowy. Jej wartość i nowatorski charakter polega na tym, że po raz pierwszy opracowany został płocki garnizon Wojska Polskiego II RP. Szacunek budzi ogromna ilość wykorzystanych rozkazów dziennych obu pułków. Podobnie benedyktyńską pracą było przejrzanie licznych płockich gazet wydawanych na przestrzeni lat 1918–1939 i wychwycenie z nich artykułów i notek dotyczących wojska.

Dzięki sięgnięciu po tak liczne dokumenty archiwalne i artykuły prasowe powstała praca, która w wyczerpujący i całościowy sposób charakteryzuje garnizon płocki w różnych aspektach jego działalności. Jak się wydaje, M. Trubas jest chyba jedyną osobą, która mogła taki temat opracować. Jako oficer zawodowy Wojska Polskiego i były dowódca garnizonu płockiego doskonale zna zasady organizacji i funkcjonowa-

nia garnizonu, jednostek i instytucji wojskowych. Bezbłędnie posługuje się terminologią wojskową.

Książka dostarcza cennego materiału tak dla historyków wojskowości, jak i dla osób zainteresowanych historią Płocka. Aczkolwiek dla tych ostatnich może być napisana zbyt trudnym, fachowym językiem, czego jednak przy omawianiu szczegółowych zagadnień wojskowych trudno było uniknąć. Bez wątpienia opracowanie M. Trubasa na trwałe weszło do kanonu najważniejszych publikacji, dotyczących międzywojennego Płocka.

Mimo tych oczywistych zalet i dużej wartości poznawczej praca nie jest wolna od pewnych niedociągnięć, błędów i pomyłek, co przy tak dużej ilości materiału było trudne do uniknięcia.

Największą słabością jest minimalne wykorzystanie – w podrozdziale *Szkolenie oddziałów* – raportów generałów inspekcjonujących płockie pułki pod kątem wyszkolenia i kwalifikacji dowódców i kadry zawodowej. Nie wiemy również jak przetożeni oceniali pułki na tle innych podobnych formacji przez siebie inspekcjonowanych lub jak pułki wypadły w zawodach międzypułkowych, międzydywizyjnych i letnich koncentracjach. Autor nie podaje, czy korzystał z akt Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie poza sprawozdaniami generałów inspekcjonujących powinny być wykazy kwalifikacyjne oficerów pułków z ich ocenami personalnymi. Wykorzystanie tego bardzo obszernego zespołu pozwoliłoby na dokładniejsze określenie poziomu wyszkolenia pułków, żołnierzy oraz kadry oficerskiej. Interesujące mogłyby być również oceny personalne dowódców pułków, ich zastępców i innych oficerów funkcyjnych zaczerpnięte z akt personalnych. Analiza tego typu materiału archiwalnego pozwoliłaby na ocenę jakości kadry dowódczej jednostek garnizonu płockiego. Wprawdzie na s. 243–244 mamy wzmiankę o inspekcjach 4 psk i 8 pal przez generałów inspekcjonujących, jednak bez podania źródła w przypisach. Natomiast spotykane oceny dowódców pułków nie są oparte o akta personalne.

We fragmencie dotyczącym pobytu w Płocku pułku hallerczyków Autor zbytnio zawierzył amatorskiemu artykułowi Bogumiła Trębali, powtarzając za nim błędne informacje. Nic się nie zgadza – ani data wymarszu pułku z Płocka w styczniu 1920 r., ani kierunek marszu. Otóż, hallerczycy – jako 3 pułk strzelców podhalańskich – opuścili Płock nie 23, ale 13 stycznia 1920 r. i zostali skierowani nie na Włocławek – Toruń – Tczew do Pucka, ale przez Bielsk – Sierpc – Rypin – Brodnicę w rejon Łasin - Święte - Krotoszyny k/ Biskupca, a później w okolice Jabłonowa Pomorskiego. W uroczystości zaślubin Polski z morzem w Pucku 10 lutego 1920 r. wzięła udział tylko delegacja pułku ze sztandarem<sup>2</sup>.

Pisząc o działaniach wojennych w rejonie Płocka na początku I wojny światowej (s. 46–49), mimo podania w tytule podrozdziału lat 1914–1915, opisuje jedynie działania jesienią 1914 r., natomiast nic nie ma na temat zajęcia Płocka w lutym 1915 r. przez wojska niemieckie. Podrozdział sprawia wrażenie nieco niespójnego, bo Autor od razu z 1914 r. przeskakuje do II RP, pomijając ewakuację Niemców w listopadzie 1918 r. Te brakujące fragmenty znajdujemy w następnym podrozdziale *Garnizonowe tradycje Płocka*. Poza tym szczegółowy przebieg walk w 1914 r. jest dosyć trudny w odbiorze i konieczne było uzupełnienie tekstu mapą. A tak właściwie – bez uszczerbku dla wartości pracy można było z tego punktu zrezygnować, ograniczając się do kilku zdań, zamiast szczegółowo omawiać działania, mające dla historii garnizonu płockiego znaczenie marginalne.

Pisząc o zróżnicowanej strukturze narodowościowej płockich pułków Autor mógł nieco poszerzyć wątek żydowski. Brakuje podkreślenia obowiązkowego udziału żołnierzy wyznania mojżeszowego w uroczystych nabożeństwach w synagodze z okazji świąt państwowych, imienin prezydenta I. Mościckiego, marszałka J. Piłsudskiego, czy w nabożeństwach po śmierci Marszałka w 1935 r. i potem corocznie 12 maja. Żołnierze do synagogi byli prowadzeni przez wyznaczonego oficera i poza modlitwą wystuchiwali tam patriotycznego przemówienia rabina.

Można było też wspomnieć o obchodach w maju 1934 r. 125. rocznicy śmierci płk. Berka Joselewicza, dowódcy pułku kawalerii żydowskiej w powstaniu kościuszkowskim, oficera Legionów Polskich, poległego w wojnie z Austrią w 1809 r. Obchody miały charakter ogólnopolski i w Płocku w uroczystym nabożeństwie w synagodze udział wzięli żołnierze wyznania mojżeszowego obu płockich pułków oraz komendant garnizonu płk Mikołaj Więckowski z oficerem oświatowym garnizonu kpt. Antonim Łoczem<sup>3</sup>.

Wydaje się również, że można było nieco więcej napisać o udziale garnizonu i jednostek dyslokowanych w Płocku w obronie miasta w sierpniu 1920 r. Nieorientowany w tej tematyce czytelnik znajdzie tylko ogólne informacje o planach rosyjskich, działaniach na północnym Mazowszu i fragmentaryczne informacje w kilku miejscach. W rezultacie nawet nie za bardzo wiadomo, kiedy obrona Płocka miała miejsce. Wszak był to jedyny przypadek udziału garnizonu płockiego w regularnych walkach w miejscu dyslokacji jego jednostek. Przeznaczenie prawie trzech stron na wspomniane już walki rosyjsko–niemieckie jesienią 1914 r., które Płocka bezpośrednio nie dotyczyły i prawie nic na obronę miasta w 1920 r. jest naruszeniem pewnych proporcji.

Pewnym mankamentem warsztatowym jest niepodawanie w przypisach nazw zespołów archiwalnych – zwłaszcza z CAW – z jakich pochodzą wykorzystywane dokumenty. Zwykle z treści i numeracji sygnatur można się domyśleć, że chodzi o zespoły 4 psk i 8 pap/pal, ewentualnie komendy garnizonu ale w przypadku departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych nie zawsze to się udaje.

Poza wymienionymi niedociągnięciami książka zawiera liczne drobne błędy w nazwiskach, imionach, nazwach własnych i datach wydarzeń, będące chyba wynikiem pośpiechu oraz braku szczegółowej korekty. Wymieńmy najważniejsze, które niezorientowanego czytelnika mogą wprowadzać w błąd:

- atak na płocki odwach na początku powstania styczniowego miał miejsce 22/23 stycznia 1863 r., a nie 21/22 stycznia 1863 r. (s. 44)
- batalion zapasowy 6 pułku piechoty Legionów został rozbity pod Trzepowem 18 sierpnia 1920 r., a nie 17 sierpnia 1920 r. (s. 71)
- w początkach II RP w Płocku działała Służba Narodowa Kobiet Polskich, a nie Stowarzyszenie Narodowe Kobiet Polskich (s. 86)
- gen. J. Haller gościł w Płocku 9 lipca 1919 r., a nie 10 lipca 1919 r. (s. 289)
- zastępca dowódcy 8 pap mjr/pptk/płk Tucker podawany jest najpierw z imieniem Leopold (źle – s. 281, 299), później jako Leonard (dobrze – s. 343, 423) i w indeksie osobowym znowu jako Leopold (s. 483)
- znana w Płocku skrzypaczka Maria Szrajberów na występuje raz jako Maria Szrajjerowa (s. 286, 482), a innym razem jako M. Szajberówna (s. 368)
- bitwa powstańców styczniowych w rejonie Gostynina miała miejsce pod Gaśnem, a nie pod Gaślem (s. 396)
- Bolesław Krzywousty nie był królem, mimo że w nazwie 8 pal tak został nazwany (s. 376)
- w końcowych partiach opracowania w przypisach występuje „Gazeta Mazowiecka” (nie było takiej) zamiast „Głosu Mazowieckiego” (przyp. nr 905, 918, 929, 944, 951, 980, 987, 997)
- w Nadótkach pod Płockiem mieszkał Stefan Gorski, a nie Korski, jak jest kilkakrotnie podane (s. 347, 478).

Podobnych literówek jest więcej: Tanenberg zamiast Tannenberg (s. 46, 487), gen. Rannenkampf zamiast Rennenkampf (s. 47), Manlicher zamiast Mannlicher (s. 70), Sułkowski zamiast Sułowski (s. 66, 482), halerczycy zamiast hallerzczycy (s. 88), gen. Trane zamiast Tranie (s. 72), Piłsudski zamiast Piłsudski (s. 61, 481), Piankiewicz zamiast Pinakiewicz (s. 344, przyp. 894, s. 352, 481).

Osobnym problemem jest kwestia ppor./por. Jana Płosy, którego nazwisko występuje w naj-

różniejszych wersjach: Jan Płoso (s. 344, 274), Jan Płosa (s. 422, 424), Jan Płossa (s. 424) lub Janusz Płosso (s. 426). Obraz zaciemnia jeszcze por. Stefan Płoso (s. 241), Stefan Płosso (s. 274) lub Stefan Płosa (s. 429). W indeksie osobowym jest wymieniony Jan Płosa i Stefan Płoso.

W większości mamy do czynienia z jedną osobą: ppor./por. Janem Płosą, znakomitym jeźdźcem i wybitnym młodym oficerem 4 pułku strzelców konnych. Problem polega na tym, że kiedy we wrześniu 1926 r. – po awansie na podporucznika – Jan Płosa został skierowany do 4 psk w Płocku, nazywał się Janusz Płosso. W 1928 r. z nieznanych powodów zmienił imię i nazwisko na Jan Płosa. W rozkazach pułkowych występuje jako Płosa, a nawet można natrafić na rozkazy dowódcy 4 psk, gdzie Jan Płosa jest wymieniony z imienia i nazwiska<sup>4</sup>. Wersja Płoso występuje za to w artykułach prasowych.

Na s. 424 nie zgadzają się też daty sprawowania przez por. Jana Płosę funkcji komendanta powiatowego WF i PW w Sierpcu (1929–30) i Gostyninie (1929–1930). Według dokumentów personalnych komendantem w Sierpcu został 15 lipca 1930 r.

Natomiast sytuację komplikuje oficer 8 pap/pal por. Stefan Płosa. M. Trubas pisze o Stefanie Płoso z 4 psk, biorącym udział w 1932 r. w zawodach „Militari” (s. 241) i w tym wypadku jest to ewidentna pomyłka – chodzi o Jana Płosę<sup>5</sup>. Por. Stefan Płosso wymieniony jest wśród najlepszych kawalerzystów garnizonu (s. 274). Z kolei w wykazie oficerów funkcyjnych 8 pap M. Trubas podał, że por. Stefan Płosa był adiutantem 8 pap-u w styczniu 1931 r. (s. 429). I ta ostatnia wersja jest prawidłowa – Stefan Płosa. Niżej podpisany ustalił to wspólnie z M. Trubasem w czasie rozmowy telefonicznej, na podstawie posiadanych przez Autora dokumentów. Konkludując – należało ujednoczyć nazwiska na – Janusz Płosso alias Jan Płosa z 4 psk i Stefan Płosa z 8 pap/pal.

Na temat Jana Płosy w 2008 r. w „Notatkach Płockich” ukazał się artykuł niżej podpisanego, jednak zapewne nastąpiło to już po ukazaniu się książki M. Trubasa. Tekst dotyczy tragedii na letnim obozie PW w Studzieńcu pod Sierpcem w czasie pożaru stodoły od pioruna 28 czerwca 1931 r. Komendant obozu – por. Jan Płosa – z narażeniem życia ratował rannych i porażonych piorunem, za co uhonorowany został Złotym Krzyżem Zasługi. W artykule jest również prezentacja sylwetki por. J. Płosy z wyjaśnieniem problemu zmiany nazwiska<sup>6</sup>.

Jedną z tradycji pułków kawalerii II RP były – wywodzące się z armii rosyjskiej – krótkie, żartobliwe, złośliwe lub nieprzyzwoite przyśpiewki, zwane żurawiejkami. Wykonywano je w czasie spotkań towarzyskich oficerów. Szkoda, że oma-

wiając życie towarzyskie garnizonu, w tym święta pułkowe Autor nie przytoczył choć kilku żurawiejek, dotyczących 4 psk. Wśród autorów żurawiejek wymieniani są gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski i znany poeta Julian Tuwim. Ponieważ obaj bywali na świętach pułkowych w Płocku, gdzie na pewno takie przyśpiewki wykonywano, jest bardzo prawdopodobne, że ułożyli także żurawiejki dla 4 psk.

Autor publikacji o żurawiejkach – Stanisław Radomyski – przytoczył 7 żurawiejek dotyczących 4 psk z komentarzem wyjaśniającym ich treść. Dla przykładu zacytujmy je tutaj:

Mariawitów zgrywa w karty,  
Konnych strzelców to pułk czwarty.

Czwarty strzelców zawsze, wszystek  
Siedzi u mandolinistek.

I my byli aż w Kijowie  
My, batiary tajojkowe.

Kiesza pusta, łeb obdarty,  
Konnych Strzelców to pułk czwarty.

Kocha, pije, grywa w karty,  
To jest strzelców konnych czwarty.

Czwarty, to też nie są treny,  
Same grafy i sportsmeny.

Poskramiacze serc niezłomnych,  
To jest czwarty strzelców konnych<sup>7</sup>.

Kawalerzysta rtm. Stanisław Radomyski jest także autorem interesującej książki o odrębnościach,

zwyczajach i obyczajach formacji kawalerii II RP, którą można było wykorzystać dla charakterystyki życia garnizonowego. Jest tam również krótki fragment na temat 4 pułku strzelców konnych<sup>8</sup>.

W tym kontekście istotną informacją byłoby, że pułki strzelców konnych, a więc także płocki pułk, w zwyczajowej hierarchii pułków kawalerii stały najniżej, za pułkami szwoleżerów i ułanów.

W bibliografii jest również kilka potknięć: – wśród wykorzystanych zespołów CAW brak jest Komendy Garnizonu Płock, mimo cytowania rozkazów komendanta garnizonu – artykuł A.M. Stogowskiej na temat pobytu w Płocku J. Piłsudskiego znalazł się wśród dokumentów, a nie – artykułów.

W aneksie Nr 1, dotyczącym barw pułkowych, zamieszczanie odznak pułkowych, proporców i elementów umundurowania w wersji czarno-białej jest mocno dyskusyjne. Jeżeli tylko było to możliwe technicznie – należało zamieścić wersję kolorową.

Także dołączone zdjęcia nieco rozczarowują. Brakuje fotografii dowódców garnizonu i dowódców pułków. Jest jedynie zdjęcie dowódcy 8 pułku artylerii polowej płk. Aleksandra Batorego. Wybierając zdjęcia Autor oparł się głównie na zbiorach Działu Historii Muzeum Mazowieckiego, pomijając bogaty zasób Centralnego Archiwum Wojskowego.

Mimo wymienionych niedostatków opracowanie M. Trubasa jest bardzo wartościową publikacją, wypełniającą istotną lukę w historii Płocka w okresie międzywojennym. Może też stanowić wzór pod względem konstrukcji i wykorzystanych źródeł dla innych opracowań tego typu.

**Grzegorz Gołębiewski**

## Przypisy

<sup>1</sup> Nazwę – pułk artylerii lekkiej – i pewne zmiany organizacyjne wprowadzono w 1932 r. Wcześniej były to pułki artylerii polowej.  
<sup>2</sup> O. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 3-go pułku strzelców podhalańskich*, Warszawa 1929, s. 8; W. Moś, *3 pułk strzelców podhalańskich*, Pruszków 1992, s. 5.  
<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Komenda Garnizonu Płock, I.372.40.1, rozkaz komendanta garnizonu Nr 24 z 21 maja 1934 r.; *12-lecie śmierci Berka Joselewicza*, „Dziennik Płocki”, 1934, nr 47 z 26 lutego, s. 2; *Obchód ku czci płk. Berka Joselewicza*, „Dziennik Płocki”, 1934, nr 117 z 24 maja, s. 2.  
<sup>4</sup> Np. Rozkaz dzienny Nr 132 na dzień 15 i 16 sierpnia 1933 r., s. 2 (CAW, 4 psk, sygn. I.321.34.12); rozkaz dzienny nr 180 na dzień 15 i 16 sierpnia 1934 r. (CAW, 4 psk, sygn. I.321.34.13).

<sup>5</sup> W artykule prasowym wymieniony jest kilkakrotnie Jan Płoso – *Zawody „Militari” o mistrzostwo 2 Dyw. Kaw.*, „Dziennik Płocki”, 1932, nr 149 z 12 lipca, s. 3. Jako Płoso jest też wymieniony w innym artykule (*Zawody konne „Militari”*, „Dziennik Płocki”, 1930, nr 150 z 1 lipca, s. 3).

<sup>6</sup> G. Gołębiewski, *Tragiczny finał obozu Przysposobienia Wojskowego w Studzieńcu k/Sierpca 18 czerwca 1931 r.*, „Notatki Płockie”, 2008, nr 4, s. 25–30; także – CAW, akta personalne Jana Płosa, sygn. 11 988.

<sup>7</sup> S. Radomyski, *Żurawiejki*, Pruszków 1995, s. 64.

<sup>8</sup> Idem, *Wspomnienia o odrębnościach, zwyczajach i obyczajach kawalerskich*, Pruszków 1994.

\* \* \*